

Straż Polska

Dziennik polityczny i społeczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 132.

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z odnośnieniem do domu miesięcznie mk. 5,50
kwartalnie „ 16,50

Cena pojedynczego numeru 25 fenigów.

Administracja otwarta od godz. 7 rano do 7 wieczór, w niedzielę i święta
od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 5 do 10 wiecz. codziennie.
Redaktor przyjmuje od 4 do 6.

OGŁOSZENIA: Nadesłane przed tekstem i w tekście
wiersz 2 mk. Nekrologia — 1 mk. Reklamy po tekście (4 szp.)
— 1 mk. Zwyczajne (6 szp.) — 60 fen. Drobne ogłoszenia po
10 fen. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 1 mk.

Teatr Polski

Cegielniana 63,
pod dyrekcją: Fr. Ryckłowskiego.

Wtorek, dn. 25 i Sroda, dnia 26 lutego

„W górę serca“

Sztuka w 4 akt. na tle dziejów 63 r. Fr. Dominika.

Czwartek, 27 lutego lutego po cenach popularnych

1) **Sędziowie** Poraz 2-gi Tragedja w
2 akt. Wyspiańskiego
2) **Warszawianka** Pieśń z roku 1831
St. Wyspiańskiego.
Reż. K. Tarkielewicz.

Piątek, dnia 28 lutego Występ Wiktora Biegańskiego

„Na polskiej ziemi“

Premjera! Sztuka w 4 aktach Janiny Staszewskiej.

Francja oficjalnie uznaje suwerenność państwową Polski.

Prezydent min strów Paderewski otrzymał poniższy telegram:

Panie prezydencie!
Mam zaszczyt podać do wiadomości pańskiej, że rząd republiki postanowił oficjalnie uznać Polskę za państwo niepodległe, suwerenne, a rząd pański oparty o wolę narodu, za rząd legalny.

Odwieczne węzły łączą Polskę z Francją, a w żadnym kraju odroczenie ojczyzny pańskiej po długotrwałych meczach, które jej nie złamały, nie było gorzej upragnione jak we Francji i też nigdzie nie odbija się głośniejszym echem.

Polska powraca do życia państwowego dzięki zwycięstwu naszych żołnierzy i żołnierzy naszych sprzymierzeńców nad wrogami wolności ludu, i to zwycięstwo jest rękojmią szczęśliwej przyszłości dla Waszej Ojczyzny.

Z głębokim wzruszeniem przesyłam Panu (serdeczne) życzenia Francji szczęścia i pomyślności dla odradzającej się Polski.

Racz przyjąć zapewnienia mego wysokiego poważania.

Pichon.

Odbudowa naszego przemysłu.

III.

Jaknajspieszniejsza odbudowa naszego życia gospodarczego jest koniecznością życiową całego Narodu i stać się powinna jednym z najpilniejszych zadań zarówno naszych bezpośrednio w niej zainteresowanych kół przemysłowo-handlowych, jak niemniej i naszego Rządu.

Pewne usiłowania w tym kierunku czyniono już podczas wojny. Tak np. w Danii powstało „Polskie towarzystwo akcyjne dla importu i eksportu z siedzibą w Kopenhadze”, którego głównym celem jest doroz towarów do Polski z krajów zamorskich i organizowanie floty handlowej, potrzebnej do przewożenia tych towarów. W Ameryce tamtejsze społeczeństwo polskie powołało do życia również specjalne organizacje, których celem jest nawiązanie ścisłych stosunków świata handlowego amerykańskiego z ówczesnymi sferami w Polsce i zapoczątkowanie wymiany handlowej pomiędzy Ameryką a Polską.

U nas w kraju z chwilą zmiany położenia politycznego Towarzystwo Przemysłowców Król. Polskiego, jak wiemy, wysłało do Paryża i Londynu delegację, której zadaniem jest wejście w porozumienie z Narodowym Komitetem w Paryżu i przygotowanie odpowiedniego gruntu dla zaspokojenia naszych potrzeb gospodarczych.

Prócz tej delegacji wyjechali, lub wyjeżdżają do Anglii jeszcze i inni przedstawiciele przemysłu naszego, atoli dotąd nie wytworzone jeszcze oficjalnej organizacji, w skład której weszliby również przedstawiciele rządu i która miałaby oficjalny mandat wspólny z istniejącą w Londynie polską Agencją finansowo-handlową aby wystąpić przed „Commission Internationale de Ravitaillement” w Londynie o przyznanie Polsce potrzebnych surowców, maszyn i urządzeń. Jest to zdaniem naszym sprawą bardzo pilną, gdyż inne narody, jak to już wspominaliśmy, oddawna już zabiegają o swoje interesy i to, jak wiemy z doświadczeń. Dodajmy jeszcze, że do trudności związanych z ogólnym położeniem, wyłoniły się dla nas specjalne trudności, które polegają na tem niedostatkach kół angielskich i amerykańskich, czy przedmioty wysyłane dla Polski będą istotnie użyte na jej potrzeby. Ponadto dowiadujemy się że w sferach amerykańskich i angielskich polskość niektórych gałęzi naszego przemysłu bardzo silnie jest kwestionowana.

Dotyczy to, jak wiemy np. specjalnie przemysłu włóknistego, który uważany jest tam, zresztą niesłusznie za przemysł niemiecki.

Aby więc przewyciężyć te liczne trudności, jakie następują się nam zewnątrz, należy bezzwłocznie posłać się o wytworzenie w krajach koalicji oficjalnego przedstawicielstwa naszych interesów gospodarczych, które mogłyby z powodzeniem trudności te pokonać.

Jest to koniecznym i dlatego wreszcie, że, jak zakomunikowali to delegacji polskiej Agencji handlowej w Londynie, którzy bawili niedawno w Warszawie, główna komisja koalicji, w której rękę spoczywa cały rozdział przeznaczony na wywóz kontyngensu surowców, będzie operacje kupna i sprzedaży załatwiała bezpośrednio i wyłącznie z upoważnionymi przez dane państwo organizacjami wytwórców i spożywców, przyczem transakcje mają być przeprowadzone tylko za gotówkę, lub na poczet kredytów poszczególnym państwom przyznanych.

Stanowisko to jest bardzo słusznym. Komisja koalicyjna nie może i nie chce wchodzić w stosunki z poszczególnymi odbiorcami, nie mając możności w każdym wypadku sprawdzić istotnego zapotrzebowania.

Z drugiej strony w interesie naszym leży również, aby nie mogło mieć miejsca uprzywilejowanie poszczególnych jednostek, lub nawet grup więcej zasobnych na niekorzyść tych, które w wojnie obecnej najwięcej może postradały i najbardziej potrzebują pomocy.

Dlatego jedynie słusznym jest, aby poszczególne fachowe, czy zawodowe związki przemysłowe występowały jako przedstawiciele danej gałęzi przemysłu i aby one następnie między sobą przeprowadzały podział otrzymanych towarów.

Ale i takie czysto społeczne przedstawicielstwo interesów poszczególnych zawodów nie może wystarczyć w danym wypadku.

Musi powstać jedna, naczelną organizację, łączącą w sobie przedstawicieli wszystkich gałęzi przemysłu i pozostającą pod kontrolą rządu.

Cała akcja musi nosić charakter urzędowy i przy koniecznej swobodzie w zakresie poszczególnych fachowców, powinna posiadać charakter akcji państwowej, przedsięwziętej nie w celu popierania tych lub innych interesów prywatnych, ale w pierwszej linii mieć na oku pomyślność gospodarczego rozwoju Państwa. K.

Telegramy.

Członkowie komitetu narodowego w Krakowie.

Kraków 23 lutego. (PAT)
Przybyli tu członkowie komitetu państwowego hr. Rej i Włodzimierz Tetmajer.

Ludendorff musi opuścić Szwecję.

Kopenhaga 23 lutego. (PAT)
Rząd szwedzki nie zgodził się na przedłużenie pobytu Ludendorffa w Szwecji. Termin upłynął w piątek.

Czesi nie opróżnili dotychczas Śląska.

Kraków 24 lutego. (PAT)
Komisja rządząca oznajmia, że Czesi nie opróżniają dotychczas Śląska. W Ustroniu naprzykład żołnierze i oficerowie czescy przysięgli sobie nawzajem, że nie oddadzą Polakom ani pędzi ziemi śląskiej. Ludzie przybyli z Ostrawy opowiadają, że z rozmów z wojskami czeskimi dowiedzieli się, iż Czesi dlatego okazywali skłonność do pokojowego załatwienia sprawy, ponieważ nie byli dostatecznie przygotowani do podjęcia ofensywy.

Obecnie po ściągnięciu posiłków podejmą ofensywę nawet wbrew życzeniu ententy. Potwierdza to również list pewnego żołnierza czeskiego, który dostał się do rąk polskich. Czesi pracują gorączkowo, aby steroryzować ludność polską i zjednać sobie misję ententy. Organizują oni samowolne deputacje, które „proszą” o przyłączenie Śląska do Czech. Równocześnie zaś nie pozwalają ludności pol-

skiej na swobodne wypowiedzenie swego zdania i nie dopuszczają żadnych deputacji.

Położenie w Bawarii.

Poznań 24 lutego. (PAT)

Z Monachium donoszą, że toczą się tam dalej walki. Ostatnie wiadomości nie potwierdzają doniesienia o śmierci ministra Auera. Donoszą tylko, że Auer jest ciężko ranny i aresztowany.

Podobno minister Tumm został zastrzelony, również o ministrze Roschäpferze obiegają rozmaite pogłoski, których jednak żadna nie potwierdza jego śmierci. Ludność jest ogromnie wzburzona. Komuniści i socjaliści niezawisli chcą skorzystać z ruchu, jako kontrewolucyjnego celem propagowania swoich celów.

Aresztowano 30 oficerów, którzy mieli białe przepaski i rzekomo wzięli udział w ruchu kontrewolucyjnym. 3 partie socjalistyczne utworzyły razem komitet wykonawczy. Rada ministrów obraduje nad utworzeniem nowego gabinetu.

Zaprzysiężenie straży ludowej.

Poznań, 24 lutego (PAT).

Wczoraj przed południem odbyło się tu na placu Wilhelmowskim, obecnie Wilsonowskim uroczyste zaprzysiężenie straży ludowej, uroczystość poprzedziła msza polowa, na której był także obecny generał Dupont.

Generał Dupont wyjechał dziś rano o godz. 9 w towarzystwie konsula Rosego do Berlina.

Ostateczne warunki rozejmu.

Genewa, 24 lutego (PAT).

Ostateczne warunki rozejmu, które opowiadać będą zupełnie pokojowi preliminarzowi, mają być według wiadomości, które tutaj nadeszły, przedłożone Niemcom do podpisu w połowie marca.

Z chwilą podpisania będzie także zniesiona blokada. Z Rzymu donoszą, że ministrowie włoscy wyjechali już do Paryża celem podpisania nowego układu rozejmowego i pokoju tymczasowego.

Czesi chcą zająć Śląsk Górny.

Wrocław, 24 lutego (PAT).

Doniesienia o transporcie wojsk czeskich w stronę hrabstwa Kłodzkiego i Zagłębia węglowego Wylbrzyckiego potwierdzają się. Na południe od Bogumina i Morawskiej Ostrawy, dalej w okolicy Hostadica i po obu stronach hrab. Kłodzkiego, wznajęcego się daleko w głąb Czech, stwierdzono zbliżanie się znaczniejszych oddziałów wojsk czeskich. Na granicy Śląsko-czeskiej ujęto patrol czeski, składający się z chorążego i 2 żołnierzy.

Najbardziej jest zagrożone hrabstwo Kłodzkie, które Czesi z powodu położenia geograficznego najłatwiej mogą odciąć. Niemniej jest niebezpieczeństwo dla okręgu przemysłowego Górnego Śląska, jak i dla okolicy Gorzelca bogatej w przemysł. Niemcy poczynili wszelkie potrzebne i możliwe zarządzenia wojskowe.

Sily wojsk czeskich gotowych do operacji oceniają obecnie na co najmniej 150,000 ludzi. Broń i amunicja jest pod dostatkiem. Zakłady Skody i inne fabry-

ki broni i amunicji pracują gorliwie celem zaopatrzenia wojska czeskiego. Prócz tego Czesi otrzymują amunicję i broń z Francji. Armia czeska ma być także zaopatrzona w dostateczną ilość artylerji, taboru lotniczego i wozowego. Kola wojskowe niemieckie uważają naogół Czechów za bardziej niebezpiecznych jak Polaków, głównie dlatego, że bolszewizm nie uczyni wśród nich takich postępów, jak zdaniem ich w Polsce.

Piąty i 6-ty legion czesko-słowacki przybył do Czech z Francji i Włoch gdzie walczył przeciw Niemcom. Legiony te uchodzą za wojsko wyborowe, natomiast mniej pewne mają być wojska czesko-słowackie, które walczyły w Rosji, a które nie przybyły jeszcze do Czech. W Pradze z pewnym zaniepokojeniem oczekują przybycia tych wojsk, albowiem mają być one zarażone bolszewizmem. Kilka ważnych stanowisk naczelnych w wojsku czeskim zajmują oficerowie francuscy.

Szczegóły zamachu na Clemenceau.

Amsterdam, 24 lutego (PAT).
Z Paryża donoszą, że prezydent ministrów Clemenceau w następujący sposób opisywał zamach dokonany na niego:

Gdy w przeddzień zamachu wracałem samochodem, zobaczyłem na wylocie bulwaru Delossert, na trotuarze jakiegoś mężczyznę, który zrobił na mnie dość niekorzystne wrażenie, a który dokładnie mi się przypatrywał. Wówczas przyszedł mi się przez głowę myśl, że człowiek ten coś przeciwnie mnie knuje. Gdy wczoraj rano przejeżdżałem przez to miejsce znów zobaczyłem tego człowieka. Nie miałem jednak czasu na zastanawianie się, bo w tej chwili podniósł on rękę w górę i wystrzelił z rewolweru w stronę drzwi samochodu.

Kula uderzyła w szybę i rozbiła ją. Nie zdawało mi się, ażeby człowiek ów miał w rewolwerze więcej jeszcze naboju. Wychyliłem się tedy po pierwszym strzale przez okno, aby przekonać się co się stało. Wtedy padło szybko po sobie kilka strzałów. Uczulem natychmiast ból w ramieniu i na szyi, tak silny, że musiałem krzyknąć. Byłem trafiony. To co się potem stało, to trwało tylko chwilę. Ordynans siedzący obok szofera strzelił do sprawcy zamachu, szofer zaś przyspieszył bieg samochodu, a znalazłszy się po za promieniem strzału, zawrócił i zawiadził mnie do domu. Wrogowie moi doprawdy bardzo źle strzelają. Jestem dobrym prorokiem, bo przedtem uporządkowałem najważniejsze sprawy.

Aby dać panu Clemenceau wypocząć sobotnie posiedzenie konferencji pokojowej nie odbyło. Clemenceau wyśtosiował pismo do Lloyda Georga, w którym dziękuje mu za gorące zainteresowanie się jego zdrowiem i oświadcza, że jest mu bardzo dobrze. Lekarze oświadczają, że trudno teraz wypowiedzieć ostateczne zdanie o stanie zdrowia prezydenta ministrów, bo w najbliższych 3 dniach nie będą go mogli jeszcze dokładnie zbadać, prócz kuli która utkwiła w szyi, znaleziono jeszcze 4 kule w ubraniu prezydenta ministrów.

Sledztwo w sprawie zamachu.

Paryż 24 lutego (PAT).

„Havas”. Podczas pierwszego przesłuchania Emil Cottin, sprawca zamachu na Clemenceau, odmówił zeznań (ze względu na osłabienie). Sędzia śledczy przesłuchiwał tylko świadków zamachu. W mieszkaniach anarchistów i bolszewików, szczególnie zaś w towarzystwie komunistycznym dokonano rewizji.

Cottin był stale w styczności z członkami partii komunistycznej, co się okazało podczas rewizji w jego mieszkaniu, gdzie w kuferkach, które były zupełnie przygotowane do wyjazdu, znaleziono mnóstwo pism anarchistycznych.

Aresztowano także malarza Drayfusa i jeszcze jedną osobę, która wyraziła zadowolenie z powodu zamachu. Drayfus zeznał, że ze sprawcą zamachu nie miał żadnej styczności. Pomimo to zatrzymano go w więzieniu, gdyż rzucił się na policjantów, którzy aresztowali Cottina.

Stan zdrowia Clemenceau.

Amsterdam 24 lutego (PAT).

Według ostatniej wiadomości stan zdrowia prezydenta Clemenceau pogorszył się. Ponieważ dostał on krwotoku, przypuszczano, że jedna kula tkwi jeszcze w płucach. Prześwietlenie promieniami Rentgena potwierdziło to przypuszczenie. Stwierdzono także miejsce, w którym kula się znajduje. Mimo to ogólny stan zdrowia chorego nie jest niebezpieczny.

Lloyd George.

Londyn, 24 lutego (PAT).

Reuter donosi, że Lloyd George wrócił do Francji dopiero 23 lutego.

Nadzieje Niemców.

Weimar, 24 lutego (PAT).

Niemieckie zarządzenie narodowe uchwaliło kredyt 25 miliardów i wyraziło rządowi zaufanie przeciw gł. som skrajnej lewicy i strajnej prawicy. Dalej oświadczyło zgromadzenie, że kładzie wagę na to, aby by Pałacy zaczęli aż do uchwały kontynuacji pokojowego.

Zgromadzenie twierdzi, że linia demarkacyjna obejmująca dalekość czysto niemieckie oraz sprowadza się, że rząd odeprze wszelkie próby Polaków posunięcia się naprzód.

Porażka bolszewików i Ukraińców.

Czesi łamią ugodę — atakują front.

Warszawa, 24 lutego (PAT).

Grupa gen. Iwaszkiewicza.

Litwa i Białoruś: Oddziały nasze obsadziły Suchonice oraz wielkie i małe Stefanice 15 kilom. na południowy wschód od Skidła. W Mikielewiczach starły się nasze patrole z bolszewikami.

Grupa gen. Rydza Smigłego.

Wotyk: W nocy z 22 na 23 większe siły nieprzyjacielskie przekroczyły Stochód w okolicy Porozpy i Myłska i posunęły się pod Brzuchowice i Mielnice. Rotmistrz Jasiewicz pomimo przewagi liczebnej ze strony wroga i oskrzydlenia utrzymał powierzone mu pozycje do nadejścia posiłków. Zarządzona kontrakcja rozwija się dobrze. Zdobyto jeden samochód opancerzony. W akcji tej odznaczył się pociąg pancerny „Hallerczyk”. Pod Włodzimierzem Wołyńskim utarczki patroli wywiadowczych.

Grupa generała Romera.

Galicja Wschodnia: Wielokrotne ataki nieprzyjaciela na Belz i Rawę Ruską zakończyły się dla niego zupełną klęską.

Ukraińcy wycofali się z pod Belza do dalszych wsi, do Brazdra, Chwiczyn i Przemysławia. Nasze powodzenie pod Belzem zawiązuje się celowemu kierownictwu,

wytrwałości i męstwa pułk. Berbeckiego. Wśród jego oficerów wyróżnił się: por. Krzewski, podchor. Siemicki, porucznik Cedro, poruczn. Borkowski. Kontratak strzelców podhalańskich pod dowództwem rotmistrza Wołkowieckiego wyparł wroga ze Stei, gdzie wzięto do niewoli 42 jeńców i zdobyto 2 karabiny maszynowe. Z pod Rawy Ruskiej wycofali się ukraińcy w stronę Magierowa. W walkach koło Rawy ruskiej należy podnieść działalność pociągów pancernych № 11, 12 i 14.

Grupa generała Rozwadowskiego.

Wymiana strzałów artylerji i lokalne utarczki patroli.

W nocy z 23 na 24 zostało zawarte na froncie galicyjskim zawieszenie broni. Zaczyna się ono od godz. 6 rano d. 25 lutego, trwa 24 godzin i przedłuża się automatycznie o dalsze 24 godzin o ile nie zostanie wypowiedzianym. Rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich dopuszczalne jest w 12 godzin od chwili doręczenia wypowiedzenia misji ententy we Lwowie. Obie strony utrzymują swoje pozycje.

Śląsk Cieszyński: Na całym froncie zaatakowali Czesi w nocy z 23 na 24 nasze pozycje. Ataki zostały wszędzie odparte.

Wz. szefa sztabu generalnego pułk. Haller.

Niemcy nie dotrzymują warunków rozejmu.

Krwawe walki trwają.

Poznań, 24 lutego (PAT).

Grupa północna: Na prawym skrzydle odparty patrol niemiecki uporczywie nacierał na nasze posterunki. Palek na południe od Nakła ostrzeliwała artylerja niemiecka. Pod Ludwikowem i Kowalewskiem próbował nieprzyjaciół przeprowadzić się przez Noteć, ale ze znacznymi stratami go odparto. Pod Margoniem ostrzeliwała artylerja niemiecka Lipiny, Sulaszego i Trzydzień. Na reszcie frontu względny spokój.

Grupa zachodnia: Przed południem ostrzeliwał nieprzyjaciół z dział i miotaczy min Nowy Dwór, Stefanowo i Pierzyny, a

wieczorem i w nocy Kalisze, Trzemeszka, Lomnice, Komarowo i Kopanice. Najgwałtowniej wioski na wschód od Zbąszynia. Pod Sępolem i Kopanicą odparto ataki niemieckie. Zamiast stosownie do warunków rozejmu z 17 lutego opróżnić Zbąszyn nieprzyjaciół utwierdza to miasto zasiekami i barykadami. Pod Leszmem naogół spokój.

Grupa południowa: Artylerja niemiecka ostrzeliwała znów Sulmierzyce, Chachalnię i Piaski. Wzdłuż granicy Śląskiej ustawiczne niepokoje ze strony patroli niemieckich.

Szef sztabu generalnego.

Jeszcze o rewizjach na Kaźmierzu.

Kraków, 24 lutego (PAT).

Dyrekcja policji donosi, że w wyniku rewizji na Kaźmierzu stwierdzono planową organizację wojskową. Cel i nazwa jej nie jest wyjaśniona. Cała ta sprawa przekazana została sądom.

O interwencję w Rosji.

Londyn, 24 lutego (PAT).

„Daily News” donoszą, że najwyższa rada wojenna zamierza jeszcze raz zaprosić poszczególnych stronnictwa na konferencję. Jeżeli to zaproszenie posłanie bez skutku to zamianuje komisję rzeczowników wojennych, która stwierdzi, ile wojsk potrzeba na ekspedycję do Rosji. Anglia nie ma się przeciwko takiej komisji, ale sąrowno ona, jak i Stany Zjednoczone nie wezmą udziału w żadnej akcji zbrojnej przeciw Rosji.

Kłeska jedynastej armji bolszewickiej.

Londyn 24 lutego. (PAT)

Do dziennika „Times” donosi generał Denikin, że posuwa się z miejscowości Kieler w kierunku północno-wschodnim. Jedynasta armja bolszewicka jest na głowę pobita.

Aresztowanie Radkowiej.

Amsterdam, 24 lutego (PAT).

Jak donosi dziennik „Times”, aresztowane w Szwajcarii Radkowa. Bolszewicy oświadczyli, że tyłce szwajcarów, których w Rosji, rozstrzelają jeśli Radkowa nie będzie wypuszczona do 10 marca.

Przyjazd misji duńskiej do Paryża.

Paryż, 24 lutego (PAT).

(Tel. iskr.) Korrespondent „Tempsa” telegrafuje z Kopenhagi, że deputacja duńsko-szwedzka składająca się z 4 duńskich parlamentarzystów i 4 Szwedów z Szwecji, wyjeżdża z Kopenhagi wraz z misją ekonomiczną pod przewodnictwem radcy stanu pana Aandersena do Paryża na konferencję pokojową. W Paryżu oczekują ich na dzień piąty marca.

Z Sejmu.

Wnioski.

Warszawa, 24 lutego (PAT).

Początek posiedzenia sejmowego o godz. 3 minut 40 po poł. Sekretarzuja posłowie Pużan i Harasz.

Po otwarciu posiedzenia odczytano następujące interpelacje: pp. Kępy i tow. w sprawie ewentualnych stosunków handlowych w kraju, p. Matakiewicz i tow. w sprawie niewłaściwego obsadzenia posad urzędniczych w ministerstwach, pp. Potoczka i tow. w sprawie dostarczenia żywności ludności miejskiej i wiejskiej w powiatach limanowskim, nowotararskim, nowosądeckim i grybowskiem w Małopolsce, pp. PSL. (Piast) w sprawie szkolenia żołnierzy polskich w szpitalu wojskowym w Modlinie przez lekarzy żydów, pp. Dąbskiego i tow. w sprawie nie przyjmowania przez niektóre instytucje finansowe banknotów 3, 5 i 10 rublowych na Polską pożyczkę państwową, p. Osieckiego i tow. w sprawie wycofania naszych wojsk ze Spizu i Orawy, p. Cwikowskiego i tow. w sprawie braku marek pocztowych w Galicji, p. Putka w sprawie cen biletów jazdy na linii Kraków Warszawa, pp. Bochenka i tow. w sprawie ratowania ludności podkarpackiej w Małopolsce od głodu, pp. Putka i tow. w sprawie odwołania wypłaty zasiłków przez urząd podatkowy w Wadowicach, pp. Sejba i tow. w sprawie wypłaty pensji inwalidom i rodzinom po zmarłych inwalidach, pp. Potoczka i tow. w sprawie zakupu przez rząd wojskowy koni dla wojska i bydła rzeźnego od pośredników, a nie wprost od właścicieli i hodowców i p. Ostachowskiego w sprawie powołania do życia komisji rejestracji strat wojennych.

Następnie odczytano wnioski nagłe: p. Dąbskiego w sprawie wypuszczenia na wolność wszystkich jeńców Królewskich znajdujących się w niewoli niemieckiej, p. Łaskowy w sprawie dostarczenia żywności powiatom limanowskiemu, nowotararskiemu, myślenickiemu, żywieckiemu i

Jutro rano!

Wykładnikiem stosunku obywatela do narodu jest jego poczucie się do obowiązku współdziałania wszystkim, co dobro i szczęście ma na celu.

Dobre i szczęście narodu ma na celu rząd narodowy, powołany do tego, aby tworzył, budował i umacniał życie moralne i materialne narodu. On jest tego życia sternikiem i każdy obywatel, który go darzy zaufaniem, winien mu posłuch, powolność i poparcie.

Na każde zawołanie rządu stawać musimy do apelu wszyscy nie w imię ofiary i poświęcenia, ale w imię prostego obowiązku.

Kto na zawołanie takie nie odpowiada, ten obowiązku swego nie spełnia i ten grzeszy przeciw Ojczyźnie, bo jest w niej, jak cudzoziemiec, który uważa, iż nie jego dotyczą troski i kłopoty kraju, w którym mieszka.

Cóż jest dzisiaj naszym najpierwszym obowiązkiem?

Zgoda powszechna, nie znająca wyjątków, odpowiedź na wezwanie rządu, który zwrócił się do wszystkich obywateli polskich o poparcie pierwszej Polskiej Pożyczki Państwowej.

Czy wszyscy już odpowiedzieli?

Nie. Jest jeszcze wśród nas wielu takich którzy tego najpierwszego obowiązku swojego nie spełnili.

Jedni czynią to przez opieszałość, przez odkładanie z dnia na dzień już powziętego zamiaru. Inni przez karygodną obojętność, lub przez mniemanie że nie do nich się odwołano, bo są bogatsi, zaможniejsi od nich.

I jedni i drudzy powinni zrozumieć, że ich sumienie polskie obciążone jest w tej chwili winą i że ciężar tej winy powinni zrzucić z siebie jak najprędzej. Uczynić to łatwo. Zapisy na pożyczkę przyjmowane są w każdym banku i trzeba tylko jednego aktu woli, aby przed samym sobą i przed współobywatelami oczyścić się z zarzutu obojętności na sprawy Ojczyzny.

Zapiszcie więc w notatniku: Jutro o godz. 10 rano, w banku — i spełnite swój obowiązek.

nowosądeckiemu, p. Cieszkowskiemu w sprawie jednorazowego podatku od majątku pochodzących z zysków paskarskich i lichwiarskich w wysokości 40 do 60 % tych majątków, posła Rządu w sprawie powołania przez Sejm komisji współdziałającej, p. Ziemińskiego w sprawie ubezpieczenia robotników, p. Srednińskiego w sprawie zaprowadzenia jednolitego podatku dochodowego, p. Maślanki w sprawie zaprowadzenia maksymalnych czynszów na drobne dzierżawy gruntu i w sprawie uchylenia prawomocności wypowiedzenia dzierżawcom drobnych gruntów dokonane go przez właścicieli tychże gruntów i p. Rotmundą w sprawie natychmiastowego powołania komisji opieki społecznej.

Wszystkie powyższe wnioski odesłano do poszczególnych komisji, poczem marszałek zawiadomił Izbę o zgonie posła kieleckiego Loeitera, Izba uczciła pamięć zmarłego przez powstanie.

Przemówienie posła Ostachowskiego.

Następnie zabrał głos p. Ostachowski, przedstawiciel polskiego zjednoczenia ludowego, który odczytał następującą deklarację: Stronnictwo chce widzieć w Sejmie ustawodawczym godnego następcę wielkiej tradycji Sejmu 4 letniego i konstytucji 3 maja. Te Sejmy dały nam przykład godzenia konieczności państwowych z potrzebą reformy społecznej. Stronnictwo pragnie stworzenia silnego demokratycznego państwa polskiego z prezydentem polskim katolikiem na czele.

Za najpilniejszą potrzebę państwa stronnictwo uważa konieczność natychmiastowego stworzenia armji z powszechnego poboru. Każda pięćdziesiąta ziemi jest nam równie droga. Własne wybrzeża morskie i posiadanie Gdańska jest koniecznym warunkiem gospodarczej samodzielności Polski. Rząd powinien być, silnym, przed Sejmem odpowiedzialnym.

Stronnictwo domaga się zatarcia bolesnych śladów rozbiorowych i rozwiązania wszelkich partyjnych i prywatnych organizacji w kraju i zagranicą, przywrócenia sobie prawa prawowitego rządu lub nieuznających jego władzy.

Uważając za korzystniejsze dla Polski związek z państwami z zachodu i Stanami Zjednoczonymi Ameryki północnej, stronnictwo popierać będzie kroki rządu ku temu celowi smierające (brawa na prawicy i w centrum) zastrzeżeniem nienaruszalności zasad pełnej niepodległości państwa polskiego (brawa). Stronnictwo wita radośnie projekt Wilsona związków narodów i dążyć będzie do porozumienia z Litwą i Rosją w myśl dawnych tradycji polskich w dziedzinie stosunków polskich.

W dziedzinie stosunków społecznych trzeba przeprowadzić ochronę pracy, zabezpieczenia na starość i w razie choroby, opiekę nad pracą kobiet i dzieci w stosunku

ku do robotników rolnych i fabrycznych. Stronnictwo pragnie szeroko uwzględnić interesy ludności materialnej i bezrolnej (brawa). Na lewicy przyjmujemy do wiadomości. Ziemia z rąk większej własności powinna przejść do rąk ludu, ale nie w drodze gwałtownego przewrotu. To musi być wynikiem planowej polityki rolnej. (Na lewicy: Za sto lat). W tym celu domagamy się bezwzględnie utworzenia państwowego banku parcelacyjnego i rozwinięcia akcji komasacyjnej i merjoracyjnej połączonej z uregulowaniem serwitutów i zamianą ich na ziemię. (Lewica przerywa różnymi okrzykami. Głosy, znamy już tę praktykę z Galicji. Nie oszukacie chłopów). Bankowi parcelacyjnemu winna być oddana do dyspozycji obszary rolne majoracje, rządowe, większe obszary klasztorne i kościelne.

Litwa—zakńczył—mówca—musi należeć do Polski tak samo jak Lwów z okolicą, Księstwo Cieszyńskie, Śląsk wszystkie ziemie zaboru pruskiego z dostępem do morza i szerokim wybrzeżem.

Przemówienia reprezentanta N. Z. R.

Z kolei zabrakł głos p. Fichna, który imieniem narodowego związku robotniczego wygłosił deklarację, w której między innymi powiedział: My związek narodowy i narodowe stronnictwo robotnicze jesteśmy radykalni społecznie i będziemy się domagać, aby w ramach państwowości polskiej przeprowadzono te postulaty, które lud pracujący w Sejmie zgłosił, by klasa robotnicza zajęła należne stanowisko społeczne i polityczne w narodzie. Uznajemy tylko przywilej pracy. Skupiamy się pod sztandarem białym czerwonym. (Burliwie brawa). Chcemy budować Polskę silną i wielką.

Mówca przechodzi następnie do polityki zagranicznej i oświadcza, że w uroczeliwym traktowaniu stosunku do koalicji nie ma różnicy zdań. Jeżeli jednak chodzi o rozumowy stosunek do koalicji, to musimy sobie powiedzieć, że tutaj interes nasz powinien odgrywać bardzo poważną rolę. Nie możemy się zamknąć w obojętności, musimy w ramiona koalicji, bo wiemy, że każdy kapitał jest zachłanny. Trzeba zwrócić uwagę na to, że w interesie naszym leży bezwzględnie i bezwarunkowo silne związanie się z państwami koalicji, bo one obecnie mapę Europy, a mapę całego świata kreślą i że również kreślą nam mapę Polski. Ale trzeba zwrócić uwagę na to, że interes koalicji także im jednak o sprawy polskie zabiegać, że interes koalicji także dbać o to, aby Polska po macoszemu traktowana nie była. Obojętne interesy istnieją z naszej strony i z ich strony. I tutaj nie tylko z punktu widzenia interesu, ale i rozumu bezwarunkowo na jednej drodze się znajduje.

Następnie mówca zaznacza, że Niemcy dzisiaj są w dalszym ciągu wrogiem Polski, tak jak Niemcy Hindenburga.

Tak samo bolszewicka Rosja.

Tutaj również stosunek nasz jest jasny. Nie chcemy mieć nic wspólnego z tą zarzą bolszewicką. (Brawa), która wszelkimi drogami idzie, która chce zarażać nasz zdrowy narodowy organizm (brawa). Pamiętajmy o tem, że niedługo front wschodni rozciągnie się od Bałtyku do Karpat i trzeba będzie oibzymich wysiłków, by ten front utrzymać, by nie pozwolić aby fale bolszewickie kraj nasz zalały. I tutaj znów podkreślam interes obojętny, interes koalicji, interes, by dać nam tę pomoc w imię swoich interesów. Bo jeśli przerzucą przez nas bolszewicy ów pomost ku Spartakusowcom niemieckim, to wtedy przyjdzie kolej na koalicję.

Mamy i innych sąsiadów. I tutaj p. Fichna przedstawia perfidne postępowanie Czechów i zachłanność hajdamacką Ukraińców.

Chcemy, ażeby Sejm był jednoizbowy i będziemy w tym Sejmie walczyć o postulaty klas pracujących drogą legalną. Chcemy by gospodarka miejska, powiatowa i wiejska została na zdrowych podstawach samorządnych oparta. Jeżeli obecny przejdziemy do stosunku naszego do m. ju, to ten stosunek określe krótko: Mamy zaufanie do tych wielkich mężów, jakimi są Naczelnik państwa Piłsudski i prezydent ministrów Paderewski. Chcemy aby ci 2 mężowie nawę polską, ów okręt polski płynący na wzburzonych falach, szczególnie do spokojnego portu doprowadzili. Chcemy jednak i do tego dążyć będziemy, aby rząd w Polsce był przedstawicielstwem parlamentarnym, oparty na zaufaniu wielkiej sejmowej.

Inne przemówienia.

Następnie przemawiali pan. Federowicz imieniem klubu pracy konstytucyjnej (konserwatyści galicyjscy) rabbin Perlmuter, Prilucki i inni. Podczas przemówienia pana Federowicza znaczna część posłów opuściła salę. Zainteresowanie wzbudziły de-

klaracje posłów żydowskich. Perlmuter mówił bardzo spokojnie, zaznaczył, że programem jego partji jest Polska zjednoczona i silna, ale sprawiedliwa i tolerancyjna. Przemówienie zakończył okrzykiem na cześć zjednoczonej i niepodległej Polski.

Prokurator było wystąpienie Priluckiego. Mowa jego wionęła jadem nienawiści do wszystkiego, co polskie. Polaków przedstawiał, jako „pogromców”, powołując się na Lwów i Bary. Sala nieustannie przerywała przemówienie Priluckiego, prostując jego fałszywe i kłamstwa. Marszałek zagroził Priluckiemu odebraniem głosu. Był to pierwszy moment podniesienia w izbie poselskiej. Oczekano się jednak, że posłowie policy bez różnicy partyjnej nie pozwolą nikomu, a tembardziej przedstawić Litwaków tryb narodu polskiego.

W końcu przemawiali: Grünbaum (sjonista) i Stapiński.

W katordze pruskiej.

700.000 robotników polskich w niewoli.

Według cyfrowych danych ministerjum pracy, okupanci za pośrednictwem warszawskiej Centrali robotniczej wywieźli do Niemiec i do t. zw. Ober-Ostu 299,740 robotników polskich.

Najwięcej emigrowało z Sosnowca, bo 59,309 robotników, pozatem z Warszawy — 53,784, z Łodzi — 51,432, z Częstochowy — 26,728, z powiatu łódzkiego — 25,522, z powiatu kieleckiego — 15,139 itd. Oibrymnia większość robotników tych pozostaje dotychczas jeszcze w katordze pruskiej, pomimo iż rząd niemiecki jest socjalistyczny, uznający zasadę międzynarodowej solidarności proletariatu.

Razem z robotnikami, którzy przed wojną byli w Niemczech i zostali zatrzymani, oraz z robotnikami, zwerbowanymi z b. okupacji austriackiej, masa proletariatu polskiego, jęczącego w niewoli proletariatu Niemiec—dzis będącego u steru władzy, wynosi około 700.000 osób.

Tak oto w praktyce przedstawia się hasło socjalistyczne—„proletariusze wszystkich krajów, łączcie się”. I na takie hasło nasi agitatorzy bolszewicko-pepowscy usiłują wciągnąć robotnika polskiego, namawiając go do anarchji. Urzędowe cyfrowe dane powinny ostrzec naszą brać robotniczą, zwłaszcza skłonniejszych do dawania posłuchu złym podszeptom, wymowa tych cyfr bowiem jest nieubłagana i druzgocząca obłudę i fałsz socjalistów.

Koncert-Raut

na rodziny i sieroty po żołnierzach polskich.

I wzięła spracowane dłonie kmiotków swoich i gromadą weszła do świetlicy królewskiej. Przesłodka jej oblicze zdobił majestat miłosierdzia. Wnętrze ręką: Wrócić kazaleś mi mój i panie słuźalcom swoim krzywd wyrządzonych nagrodę, lecz któż im panie izy wróci? Kto im izy wróci? Tak oto zew serdeczny śle wam dzisiaj Łódzianie—komitet ludzi dobrych, opiekujących się sierotami i ich rodzinami po żołnierzach Polaku.

Zebrali się, by dać wyraz współczucia prawdziwego na niedolę braci naszych i urządzili, by jak najprędzej delikatną ręką otrzeć łzę, by z wydatną im przyjść pomocą.

Łódzianie! Raczcie spełnić obowiązki w tej najszczytniejszej służbie, bo „miłości bliźniego”.

Jakimże dreszczem współczucia targnąć winno serce nasze, gdy słyszymy bodaj jedną zwrotkę z pod Rokityny:

„Jezus, Marja! Tam okopy zająć trzeba pośród błonia!

Legjonistów! Naprzód! Nadprzód!

Brat po bracie leci z konia!”

I oto Golgota—Rokityna trwa wciąż jeszcze. I oto wciąż jeszcze: „brat po bracie leci z konia”. I oto wciąż sierotek grona się mnoży. I oto wciąż nowe „Strzechy” i nowe „Ochronki” zakładać trzeba.

Niechże się wzruszy serce każdego Łódzianina w tejże chwili i niech w odruchu szlachetnym drgnie ręka każdego. W imię miłości bliźniego złączmy daninę serc naszych.

A na co nas stać i co od ust odjąć możemy sobie—to na sieroty i rodziny po żołnierzach Polaku dajmy.

Więc niech szczerą będzie dłoń nasza a szczerą dla nas i dzieci naszych Boga będzie zapłata.

Koncert-Raut na sieroty odbędzie się w Wielkiej Sali Koncertowej dn. 8 marca 1919 r. przy ul. Dzielnej N° 18, z łaskawym współudziałem nawiązańszych sił artystycznych tutejszych i uproszonych z Warszawy.

Co słyszać nowego?

— Nabożeństwo żałobne.

Wczoraj o godz. 10-ej rano, w kościele św. Stanisława Kostki odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za poległych na froncie oficerów i żołnierzy 28-go pułku łódzkiego piechoty.

Pośrodku nawy głównej rzęsiście oświetlonej świątyni ustawiono symboliczny katafalk z trumną. Kościół wypełniły tłumy, a wśród nich znaleźli się przedstawiciele wojska, policji państwowej, instytucji komunalnych, różnych stowarzyszeń i korporacji.

Uroczystość rozpoczęła odegraniem marsza żałobnego przez pułkową orkiestrę wojskową. Mszę św. przed Wielkim Ołtarzem celebrował ks. prałat Tymieniecki, w asystencji ks. ks. Rabinieckiego i Olesieńskiego; do mszy służyli wychowawcy szkoły podoficerskiej 8 okręgu łódzkiego pp. W. Życzkowski i M. Pośpieszyński.

Przed kafalkiem na początku mszy św. wojsko reprezentowało broń. Chór sumowy pod kierunkiem Ulasa odśpiewał mszę Hallera, a p. Pytlasiński solo „Zdrowaś Marjo” — Schuberta.

Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prefekt R. Malinowski, poczem kondukt żałobny wyruszył dookoła katafalaka, podczas którego wojsko znów sprezentowało broń.

Podczas pochodu żałobnego wykonano modły i odśpiewano „Salve Regina”, a na zakończenie orkiestra wojskowa odegrała marsza Chopina.

— Ostatnie posiedzenie obecnej Rady Miejskiej.

Dowiadujemy się, że Magistrat zamierza wystąpić na dzisiejszym posiedzeniu Rady Miejskiej z wnioskiem zmiany porządku dziennego obrad w celu załatwienia spraw niecierpiących zwłoki.

Sprawy te muszą być niezwłocznie załatwione z powodu kończącej się kadencji Rady Miejskiej.

— Nominacja.

Komisarz ludowy powiatu łódzkiego A. Remiszewski mianowany został przez ministerjum spraw wewnętrznych komisarzem rządowym do stałej komisji przy okręgowej komendzie uzupełnień w Łodzi.

— Konkurs na posadę lekarza miejskiego.

Magistrat m. Gostynina poszukuje od dnia 1 kwietnia r. b. lekarza miejskiego.

Zakres obowiązków i warunki do umówienia na miejscu.

Oferty wraz z życiorysem i świadectwami o dotychczasowej pracy kierować należy do Magistratu m. Gostynina.

— Przeciwdziałanie chorobom zakaźnym.

Wobec szerzącej się epidemji chorób zakaźnych, a głównie tyfusu plamistego i brzusznego, ministerjum Zdrowia publicznego uznało za konieczne uświadomić ludność co do sposobu szerzenia się epidemji i zwalczania jej.

W tym celu ministerjum poleciło komisarzom ludowym rozpowszechniać popularne pismo „Przyjaciel zdrowia ludu”, zawierającego zasady działy higieny osobistej i publicznej.

— Rozwiązanie Milicji obywatelskiej.

Rozwiązana została Milicja obywatelska w Łuźmierzu z Zgierzem. B. naczelnik tej milicji ob. Świątek oddał swe legitymacje.

— Wypłata pensji nauczycielskich.

Kasa m. Łodzi wypłacić będzie pensje za m. luty w następującym porządku: w środę, 26 b. m., nauczycielom szkół polskich; w czwartek—nauczycielom szkół żydowskich i nieetatowym; w piątek—nauczycielom szkół niemieckich. Wypłata ustateczniiona będzie po południu od 3—6. Kwity do odebrania w biurze Wydziału Szkolnictwa w dniu wypłaty do godziny 8 i pół pp.

— Na rzecz obrońców Lwowa.

W ubiegłą niedzielę, w lokalu Tow. Krajoznawczego odbył się wieczór „Pieśni i słowa” ku cześć Konopnickiej zorganizowany przez Związek katolickich kobiet polskich. Czystyysk przeznaczony został na rzecz obrońców Lwowa.

Program wieczoru był urozmaicony. Słowo wstępne „O twórczości Konopnickiej” wygłosił p. Irene Wojciechowska, poczem odśpiewano unisono „Rota”.

P. A. Michalakówna odczytała referat „O Konopnickiej”, bardzo ładnie śpiewała p. Rafała Bielkiewiczówna do słów Konopnickiej, przy akompaniamencie fortepianu. Następnie p. St. Kęszycki odegrał z uznaniem kilka utworów na skrzypcach; wreszcie deklamowały panny A. Domańska, Bednarkiewiczówna, p. Sławińska, która wypowiedziała piękny wiersz Or-Ota „Lwów” i inne.

Wszystkich wykonawców oklaskiwano bardzo gorąco.

Nastroj panował bardzo serdeczny. Zaznaczyć należy że Tow. Krajoznawcze oddało się bezinteresownie.

— Niedostarczony kontyngens ziemniaków.

Urząd aprowizacyjny powiatu łódzkiego przystąpił do sporządzania list własności, co niedostarczyli wyznaczonych kontyngensów ziemniaków. Na podstawie tych list przeprowadzone zostaną dochodzenia i rekwizycja przymusowa.

— Rzeźnia w lesie.

We wsi Józefów gminy Chojny skradziono krowę. Idąc po śladach znalazłono miejsce zabicia krowy w lesie pod wioską Kowalszczyzna, gdzie złodzieje pozostawili jeszcze skórę, nogi i wnętrzności, po zabiciu krowy słośniejsze przenieśli mięso na cmentarz grzebalny w Chojnach, a stąd przeschmuglowali do Łodzi.

— Rozbrajanie ludności.

Policja powiatowa odebrała od mieszkańca gminy Brojce, Władysława Bojanowskiego rewolwer, zmajstrowany przez niego z karabinu pruskiego. Rozbrajanie ludności ma na celu walkę z bandytyzmem.

Dziś **ODEON** Premjera

Po raz pierwszy w Łodzi!

**W SZPONACH
HYPNOTYZERA**

Sensacyjny psychologiczny dramat w 6 akt.
w wykonaniu wybitnych artystów królewskiego teatru w Kopenhadze z słynną

G. LUND

w głównej roli.

Zakończono strajk.

We wszystkich hotelach łódzkich strajk byłby niżej sędzi zakreślony, a wyjątkiem tylko dwóch hoteli „Palast” przy ul. Wielkiej „Pasaż” przy ul. Złotej, które właściciele nie chcą uwzględnić żądań strajku.

Po czterech latach.

W roku 1914 podczas bojów pod Łodziem wsi Karpiń mieszkający zmuszeni byli do opuszczenia swych zagrod pod grami kuli, przyszedł gospodarzowi Kazimierzowi Turkowi skradziono z piwnicy towar. Obecnie po czterech latach wykry-

to sprawcę kradzieży, sąsiada Tomasza Michałaka i towar odebrano.

Teatr Polski.

„W górę serca” 4-actowa sztuka Fr. Domańska wypełni dwa wieczory z rzędu w Teatrze Polskim t. j. dziś we wtorek i jutro w środę. Aby zaznajomić publiczność z dziełami St. Wyspiańskiego, Dyrektora Teatru daje dnia 27 b. m. t. j. w czwartek po cenach popularnych „Warszawiankę” i „Sędziów” w doskonałej obsadzie aktorskiej.

Najbliższą z kolei premierą będzie oryginalna sztuka Janiny Staszewskiej „Na polskiej ziemi”, odbędzie się ona w piątek 28 b. m.

Aparat techniczny usilnie pracuje nad wykonaniem kostiumów i dekoracji do sztuki Ro-

stana „Orle”, która w najbliższym czasie ukaze się na naszej scenie z p. W. Biegańskim w roli tytułowej.

Z ESTRADY KONCERTOWEJ.**Pierwszy Wieczór Eksperymentalny
Dr. Radwana.**

Dziś więc o godz. 8-jej wiecz. w Sali Koncertowej odbędzie się zapowiadany pierwszy wieczór eksperymentalny Dr. Radwana. Zainteresowanie olbrzymie.

Bilety od godz. 6-jej w kasie Sali Koncertowej.

Ofiara.

Na rodzinę ó, p. Rutkowskiego w administracji naszego pisma s. 10. 1. Franciszek Kubiak mk. 2, J. Z. 8 mk., Stanisław Szczapański 10 mk., Ka. P. 5 mk., R. K. 15 mk., Wiktor G. 5 mk., Magdalena Stasiak 50 fen., Ksawery Z. 1.50 mk., Wola cielech Buda 1 mk., Feliks 2 mk., L. Chw. 3 mk.

Na Obrońców Lwowa.

Z przedstawienia amatorskiego w szpitalu Kochanówka mk. 173 fen. 60.

Casino Dziś Premjera! Casino

Po raz pierwszy w Łodzi pierwszy obraz serji 1919 r. z słynną

Erną Morena

w wielkiej sensacyjnej tragedji w 6 akt., p. t.

DZIENNIK UPADŁEJ

- | | |
|---------------------------------------|---------------------|
| 1. Wyzysk zaufania dziewczęce. | 4. Na bezdrożu. |
| 2. W szponach zdeprawowanego hrabicy. | 5. Brzydka choroba. |
| 3. Krzyk matki. Upadek. | 6. Poza nawiasem. |

Niebywale bogata wystawa. Wspaniałe i najmodniejsze toalety

**Hotel p. f. Manteuffla :: Pierwszorzędna Polska Restauracja ::
wydaje wykwintne obiady.**

wł. J. Petrykowski

Wielki wybór potraw a la carte. Przedwojenne wina pierwszorzędnych domów po cenach obywatelskich.

Znana Biała Sala do dyspozycji na podwieczorki, ucztę, zabawy i wesela.

**Kazimierz Roszak**

Łódź, Dzielna Nr. 1. Tel. 23-44.

Zakład Optyczno-Chirurgiczny z działami fizycznym, chemicznym, elektro-

technicznym ortopedycznym, fotograficznym. Nowo utworzona w Łodzi pierwsza pracownia i wypożyczalnia przezroczystości dla potrzeb szkół, odczytów, pogadanek itp. Obecna kolekcja wynosi około 3000 sztuk, z różnorodnych dziedzin wiedzy stale rozszerzana. Pracownia wykonuje przezroczca na zamówienia, podług przedstawionych wzorów i rysunków, w jaknajkrótszym czasie.

Ceny umiarkowane. Wykonanie wzorowe

Nasiona

rolne, warzywne i kwiatów oraz przy-

rzędy ogrodnicze polecają składy

L. Jasieńskiego,

prowadzone od 1870 roku w Łęczycy

i w Łodzi, ul. Św. Andrzeja № 10.

Wysyłka cenników bezpłatnie i tylko

na żądanie.

Ogłoszenie.

Poszukuje się kilku budynków mniejszych lub większych, w śródmieściu, do wynajęcia w całości.

Oferty przyjmuje Wydział Gospodarczy Magistratu, Dzielna № 2, II piętro.

MAGISTRAT.

TORF suchy prasowany

185-2 Tow. Akc. Leśnictwo-Przemysłowe

Ł. J. BORKOWSKI, Łódź, Widzewska 60.

Najlepsze źródło kupna Skóry

u Salomona Bialera, Wólczańska 65,

poleca wielki wybór zełówek, podeszew, branzli i t. d.

z miejscowych i zagranicznych fabryk. Ceny niższe.

**Biuro
Prośb i Zażaleń**

Aleksandra Gersdorfa

Łódź, Piotrkowska 84.

Prośby. Memorjały.

Opracow. ustaw.

Tłumaczenia. Skar-

gi. Referaty.

Dr. W. STANISŁAWSKI

b. ordynator szpitala Miejskiego w Odesie.

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne.

Przyjmuje od 12-2 i 4-6.

Przejazd № 40 m. 7

(obok poczty).

**Specjalista
Dr. L. PRYBULSKI**

choroby skórne, włosów, wenerja i niemoc płciowa. ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskiej

Przyjmuje od 9-2 i 4-8,

Panie 5-6.

Dr. Jelnicki

powrócił.

Choroby skórne i weneryczne

Św. Emili 18 (róg Widzewskiej)

10-12 i 5-7, kobiety 4-5.

151-1.

Dr. H. Sadkowski

Choroby wewnętrzne

(specjalnie żołądka i kiszek)

Łódź, ul. Piotrkowska № 120

Od 9-11 r. i od 5-7 po poł.

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. Reszta i najtańszej

breń w Łodzi, Piotrk. 84, II piętro.

front. Lokiet tow. wełn.

na Bekiesz i burki od 30 mk.

na Ubrania uczniows. „ 80 „

na Męskie skautows. „ 35 „

na Dziecinne „ 14 „

na Spodnie „ 20 „

na Kamizelki sztuczki „ 25 „

na Palta „ 28 „

na Suknie i kostjomy „ 15 „

na Bluzki wełniane „ 8 „

Alpaga i cajgi dub. „ 20 „

Chustki „ 18 „

A. A. A. Reszta i najtańszej

breń w Łodzi, Piotrk. 84, II piętro.

front. Lokiet tow. wełn.

na Bekiesz i burki od 30 mk.

na Ubrania uczniows. „ 80 „

na Męskie skautows. „ 35 „

na Dziecinne „ 14 „

na Spodnie „ 20 „

na Kamizelki sztuczki „ 25 „

na Palta „ 28 „

na Suknie i kostjomy „ 15 „

na Bluzki wełniane „ 8 „

Alpaga i cajgi dub. „ 20 „

Chustki „ 18 „

A. A. A. Reszta i najtańszej

breń w Łodzi, Piotrk. 84, II piętro.

front. Lokiet tow. wełn.

na Bekiesz i burki od 30 mk.

na Ubrania uczniows. „ 80 „

na Męskie skautows. „ 35 „

na Dziecinne „ 14 „

na Spodnie „ 20 „

na Kamizelki sztuczki „ 25 „

Zatwierdzone przez Władze

Biuro Wynajmu Lokali „INFORMATOR”

Łódź, Piotrkowska 84.

POSZUKUJE:

2 pokoje z kuchnią w północ.

3 „ z wszelk. wyj. część miasta

3-4 pok. w centrum miasta, dla in-

stytuji Państw., wtem po-

żądany jeden pokój umeblowany.

3-4 pok. na biuro przy ul. Piotrkow-

skiej, od zaraz

4-5-6 pok. dla lekarza w śródmie-

ściu.

Lokal odpowiedni na fabrykację pas-

ty i mydła.

MA DO WYNAJĘCIA:

1 pok. z kuchn. przy ul. Piotrkow.

za mk. 350 rocz.

2, 3 i 4 pok. z kuch. na 4 pięt.

z wygod.

3 pok. z kuchnią za marek 600

rocznie.

Sklep 3 pokoje z kuchnią

przy Al. Kości. za m. 3,000.

Pokój ładnie umeblowany przy ulicy

Konstantynowsk. za m. 30 mies.

Biuro „Informator”

udziela wszelkich informacji i przyjmuje zapisy od 9 do 1 i od 2½ do 6 wiecz.

Biuro poszukuje agenta.

OGŁOSZENIE.

Wydział Zaprojektowania Miasta sprzedawać będzie od 24-go lutego 1919 r. w sklepach Komitetu Rozdziału Chleba i Mąki osobom, nienależącym do kooperatyw (niezrzeszonym) prócz artykułów dotychczas sprzedawanych

po 1/4 funta kaszy

na osobę (na okres 2-tygodniowy) za okazaniem legitymacji chlebowej.

385-1

Magistrat.